

Od zawodowego harcerza do magistra, który do doktoratu się przymierza...

Cz. 1: Od maja 1968r. do września 1971r.

[...]

Wspominając obóz w Jasieniu nie mogę nie przypomnieć mojego autorskiego projektu, aby w jednym z podobozów zamieszkali... wychowankowie Państwowego Domu Dziecka im. Janusza Korczaka z ulicy Siewnej. Placówka ta mieściła się w pofabrykanckiej wili przedwojennego właściciela wykończalni i farbiarnia Adolfa Schmidta. Już za rok zaczęła się tam budowa „gierkowskiej” inwestycji – Fabryki Wyrobów Obciovych VERA, a budynek domu dziecka zostanie zburzony. Zapamiętajcie tę informację – już niedługo będzie ona potrzebna, jako tło jednego z „niespodzianych” wątków mojej biografii.

Ale w lipcu 1971 roku dzieci z tego domu dziecka, ze swoimi wychowawcami, a przede wszystkim z dyrektorką tej placówki – panią Wiesławą Polak – w roli komendantki podobozu – spędziły prawie cztery tygodnie pod namiotami, na skraju wsi Jasień. Także nazwisko pani dyrektor zapamiętajcie – i ono powróci jeszcze – za 17 lat – w równie, jak wszystkie inne, nieprzewidywalnej konfiguracji moich losów... [...]

Źródło: <http://obserwatoriumedukacji.pl/esej-wspomnieniowy-cz-iii-1-od-zawodowego-harcerza-do-magistra/#more-47588>